

Sygn. akt II CNP 124/06

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2007 r.

skargi E. L.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 grudnia 2005 r., wydanego w sprawie z powództwa E. L.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie Centrum Likwidacji Szkód w P.

o zapłatę,

**oddala skargę.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 maja 2005 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej na rzecz powoda E. L. kwotę 18 900 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

Na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 20 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztami procesu.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia auto-casco samochodu. W dniu 10 października 2003 r. powód pozostawił pojazd na ogólnodostępnym parkingu w P., zabezpieczając go przed dostępem osób trzecich przy pomocy znajdujących się w samochodzie urządzeń. W bagażniku pozostawił saszetkę z dokumentami, w tym z dowodem rejestracyjnym pojazdu. Pojazd został skradziony przez nieustalonego w postępowaniu karnym sprawcę.

W dniu 13 października 2003 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę. Pismem z dnia 14 stycznia 2004 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, powołując się na § 8 ust. 1 pkt 11 lit. b.1 ogólnych warunków umów ubezpieczenia auto-casco PZU S.A. (dalej: „owu-ac”), w myśl którego ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia albo zabrania pojazdu w celu krótkotrwałego użycia, jeżeli po opuszczeniu pojazdu (tj. oddaleniu się od pojazdu i pozostawieniu go bez bezpośredniego nadzoru kierującego lub pasażerów) nie dokonano zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu) lub kluczyków (sterowników) służących do: otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub uruchomienia urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą.

Sąd Okręgowy, dzielając i przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w sprawie, nie podzielił zarazem zapatrywania, jakoby treść powołanego postanowienia owu-ac była sformułowana nieprecyzyjnie, gdyż zdaniem Sądu drugiej instancji prawidłowa wykładnia oświadczenia woli prowadzi

do odmiennych ocen. Nie ulega wątpliwości, że w umowie ubezpieczenia strony mogą nałożyć na ubezpieczającego obowiązki, uchybienie którym spowoduje zwolnienie zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności. Postanowienie § 8 ust. 1 pkt 11 lit. b.1 owu-ac prowadzi natomiast do jednoznacznego wniosku, że brak należytego zabezpieczenia, nawet jeśli dotyczy tylko dokumentów, zwalnia zakład ubezpieczeń od odpowiedzialności.

Samo to ustalenie nie jest jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczające do przyjęcia, iż pozwany wolny jest od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, albowiem uwzględnienia wymaga również przepis art. 827 § 1 k.c., który w części dotyczącej ubezpieczenia mienia, a więc i umów ubezpieczenia auto-casco, ma charakter imperatywny i z tego względu postanowienia owu-ac przewidujące okoliczności, kiedy zakład ubezpieczeń jest zwolniony od wypłaty odszkodowania, muszą pozostawać z nim w zgodzie.

Kwestią zatem zasadniczą dla przesądzenia o odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia auto-casco jest, zdaniem Sądu drugiej instancji, ustalenie, czy postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia, z których wynika zastrzeżenie braku ochrony ubezpieczeniowej w razie pozostawienia dokumentów lub kluczyków w pojeździe, jest zgodne z art. 827 § 1 k.c., a więc czy możliwe jest jego kwalifikowanie jako rażącego niedbalstwa. Udzielając odpowiedzi na tak postawione pytanie, Sąd Okręgowy wskazał, iż chodzi tu o szczególną postać braku staranności w przewidywaniu skutków swojego działania, które graniczy z umyślnością. Taką właśnie kwalifikację należało przypisać zachowaniu powoda, który pozostawił dokumenty pojazdu w jego bagażniku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle powyższych ustaleń nie ma już potrzeby badania, czy powód przyczynił się do kradzieży. Sąd jedynie na marginesie zauważył, iż dysponowanie przez sprawcę kradzieży dowodem rejestracyjnym faktycznie ułatwia mu dokonanie przestępstwa. Nietrafne były zatem twierdzenia powoda, który wywodził, iż złodziej nie „wytypował” do kradzieży tego konkretnego pojazdu z uwagi na przechowywanie w nim przedmiotowych dokumentów.

Analogicznie potraktował Sąd drugiej instancji twierdzenia powoda odnośnie do przyznania odszkodowania z uwagi na klauzulę zasad współżycia społecznego, albowiem nie przemawia za tym ani wiek powoda, ani jego dotychczasowy bezszkodowy przebieg ubezpieczenia.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem powyższego prawomocnego orzeczenia, skarżąc wyrok w całości, powód podniósł zarzuty obrazy prawa materialnego, a to: 1) art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c., poprzez błędne zastosowanie reguły interpretacyjnej zawartej w art. 65 § 2 k.c. i w rezultacie niesłuszne uznanie, iż obowiązek wynikający z § 8 ust. 1 pkt 11 lit. b.1 owu-ac obejmuje swoim zakresem zabezpieczenie dokumentów tylko poza pojazdem, po opuszczeniu pojazdu (tj. oddaleniu się od pojazdu i pozostawieniu go bez bezpośredniego nadzoru), ale również w samym pojeździe, co stanowi wykładnię niejednoznacznego postanowienia umowy na niekorzyść konsumenta; 2) art. 827 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię w zakresie pojęcia „rażącego niedbalstwa” i w rezultacie niesłuszne uznanie, iż zachowanie poszkodowanego nosiło jego znamiona, co skutkowało wyłączeniem odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń, a także 3) art. 827 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię i niesłuszne uznanie, iż ze względu na zawinione zachowanie ubezpieczonego, zachodzi okoliczność wyłączająca odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę w sytuacji, gdy pomiędzy zachowaniem poszkodowanego powoda a powstaniem szkody nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Wskazując, iż powyższy prawomocny wyrok, jako niezgodny z art. 65 k.c., art. 361 § 1 k.c. oraz art. 827 § 1 i 2 k.c., nie może zostać wzruszony za pomocą innych środków prawnych, zaś pozwany poniósł poprzez jego wydanie szkodę polegającą na niewypłaceniu przez pozwanego odszkodowania w wysokości 18 900 zł, skarżący żądał stwierdzenia jego niezgodności z prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając niniejszą skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, należy wskazać na kilka istotnych uwag, które przewijają się we wszystkich dotychczasowych – zarówno publikowanych, jak i niepublikowanych – orzeczeniach Sądu Najwyższego odnoszących się do istoty

tego środka prawnego. Skarga, o której mowa, nie jest bowiem środkiem odwoławczym w ścisłym tego słowa znaczeniu, mimo że ustawodawca zdecydował się umieścić regulujące ją przepisy obok przepisów kodeksu postępowania cywilnego odnoszących się do nadzwyczajnych środków odwoławczych (por. wyrok SN z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35). Ów nadzwyczajny charakter skargi jest w zasadzie jedyną cechą, jaka łączy ją z nadzwyczajnymi środkami wzruszania orzeczeń; jednakże celem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – odmiennie niż np. skargi kasacyjnej bądź też skargi o wznowienie postępowania – jest wyłącznie stworzenie podstawy do ewentualnego dochodzenia roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną stronie przy wykonywaniu władzy publicznej w jej szczególnej postaci, jaką jest orzekanie przez sąd powszechny w postępowaniu cywilnym.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela wyrażany już kilkakrotnie pogląd prawny (m.in. w wyrokach SN: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 7, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, niepubl.), że pojęcie „niezgodności orzeczenia z prawem” należy interpretować w sposób autonomiczny i niezależny od tego, jak pojmowana jest bezprawność czyjegoś działania lub zaniechania na gruncie odpowiedzialności cywilnej. Prawidłowość spełniania przez sąd powszechny jego konstytucyjnej funkcji, tj. stosowania prawa — co należy szczególnie podkreślić — wymaga bowiem zagwarantowania temu organowi władzy publicznej znacznego marginesu niezawisłości, która oznacza, że sędzia nie jest tylko „ustami ustawodawcy”, lecz dysponuje swobodą w ocenie prawa i faktów stanowiących podstawę orzekania. Bez tej swobody nie byłoby sądowego stosowania prawa, co więcej — nie mogłoby być mowy o spełnieniu, chociażby częściowym, konstytucyjnej zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Istotą bowiem orzekania przez sąd powszechny jest to, że dokonana przez ten organ wykładnia prawa — mimo że opiera się na pewnym, tradycyjnie ukształtowanym instrumentarium — jest jednakże aktem myślowym do pewnego stopnia subiektywnym i niepodlegającym idealnemu odwzorowaniu w innych okolicznościach i przez inną osobę.

Godzi się także podkreślić, że także w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, którego orzeczenie bezpośrednio przyczyniło się do zmiany k.p.c. przez wprowadzenie do niego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie każda wadliwość orzeczenia sądowego stwarza podstawę do odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (wyrok TK z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001 nr 8, poz. 256). Aby zatem można było uznać, że prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem, granica swobody w orzekaniu powinna być przez sąd powszechny przekroczona w sposób oczywisty i rażący. O takiej sytuacji można mówić np. w razie zupełnego zignorowania przez sąd dyspozycji przepisów prawnych (tak m.in. w wyroku SN z dnia 23 lutego 2006 r., III BP 4/05, niepubl.), a także wtedy, gdy wadliwość ich wykładni jest bezdyskusyjna i widoczna już na pierwszy rzut oka (zob. m.in. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2006 r., II BU 1/05, OSNPUSiSP 2006 nr 23-24, poz. 369). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono także — z daleko idącymi zastrzeżeniami — stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, które łamie utrwaloną i jednolitą linię orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 18 października 2006 r., II CNP 32/06, niepubl.). Nie narusza natomiast prawa takie orzeczenie, które opiera się na jednej z możliwych do przyjęcia wersji wykładni, chociażby nie została ona ostatecznie zaakceptowana w judykaturze (tak m.in. w powołanym już postanowieniu SN z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05).

Przechodząc do oceny zasadności przedmiotowej skargi, trzeba generalnie uznać, że przedstawiony Sądowi Najwyższemu ze skargą prawomocny wyrok nie narusza prawa w wyżej wskazanym znaczeniu. Za nieuzasadniony należy uznać zarzut obrazy przez Sąd Okręgowy przepisu art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. W tym zakresie pełnomocnik skarżącego usiłuje w istocie polemizować z wykładnią powołanego wyżej postanowienia owu-ac przyjętą przez Sąd drugiej instancji, która nie była w żadnym razie dowolna. Wbrew wywodom uzasadnienia podstaw skargi, oceniając, czy postanowienia wzorca umownego w umowie ubezpieczenia są sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, należy ograniczyć oceny oparte na czynnikach subiektywnych (por. m.in. wyrok SN z dnia 24 marca 2004 r., I CK 417/03, LEX nr 182084), a opierać się raczej na tym, jak podlegające ocenie postanowienie rozumiałby przeciętny adresat, znajdujący się w analogicznym

położeniu i zawierający umowę z zakładem ubezpieczeń na danych warunkach. Dopiero gdyby z takiej pozycji przedmiotowe postanowienie umowne wydało się sądowi niejednoznaczne i niejasne, uprawniona byłaby jego wykładnia *contra proferentem*.

W niniejszej sprawie taka wątpliwość jednak nie zachodziła. Z treści § 8 ust. 1 pkt 11 lit. b.1 owu-ac jednoznacznie wynikało bowiem, że powód ma zabezpieczyć kluczyki lub dokumenty „z należytą starannością poza pojazdem”. Nie sposób na podstawie tak sformułowanego postanowienia wzorca umownego logicznie uzasadnić twierdzenia, że powód mógł zabezpieczyć dokumenty (w tym podstawowy dokument pojazdu, jakim jest jego dowód rejestracyjny) „w pojeździe”. Zastrzeżenie odmowy wypłaty odszkodowania w razie niezabezpieczenia kluczyków (sterowników) lub dokumentów „poza pojazdem” zupełnie jasno wskazuje na to, że niedookreślony wzorzec zachowania „z należytą starannością” w myśl spornych owu-ac obejmował obowiązek wyniesienia wszystkich wskazanych rzeczy (tj. dokumentów i kluczyków) z samochodu i pozostawienie ich pod stałym nadzorem właściciela lub innej osoby upoważnionej w taki sposób, aby wyłączyć dostęp do nich osób trzecich.

Mimo pewnych zastrzeżeń co do wywodów uzasadnienia zaskarżonego, prawomocnego wyroku w zakresie wykładni i zastosowania art. 827 § 1 k.c., nie można również podzielić dalszych zarzutów skarżącego, które sprowadzały się do nieustalenia normatywnych przesłanek odmowy wypłaty odszkodowania z uwagi na rażące niedbalstwo ubezpieczającego. Trzeba przyznać rację skarżącemu, że wykładnia art. 827 § 1 k.c., jaką przyjął Sąd Okręgowy, jest co najmniej dyskusyjna. Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach podnosił bowiem, że norma prawna statuowana przez ten przepis kodeksu jest adekwatna dla takich stanów faktycznych, w których szkoda objęta ochroną ubezpieczeniową została w istocie wyrządzona przez ubezpieczającego lub osobę, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność; nie może ona natomiast objąć tych przypadków, kiedy sprawcą zdarzenia jest złodziej o nieustalonej tożsamości (tak m.in. w wyrokach SN: z dnia 30 listopada 2000 r., I CKN 970/98, OSNC 2001 nr 6, poz. 93; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 341/03, niepubl.; z dnia 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05, niepubl.).

Trzeba jednak przypomnieć, że co najmniej dwukrotnie (m.in. w powołanym już wyroku SN z dnia 30 listopada 2000 r., I CKN 970/98, a także w wyroku SN z dnia 13 października 1999 r., II CKN 513/98, niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśniał, że wydając wzorce umowne, zakład ubezpieczeń jest uprawniony do określenia aktów staranności, od dopełnienia których uzależnione jest przyznanie odszkodowania, a podstawę prawną do takiego umownego określenia aktów staranności stwarza art. 827 § 2 k.c. Takie właśnie postanowienie zostało wprowadzone przez pozwanego do przedmiotowych owu-ac, co Sąd Okręgowy trafnie uznał za istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Mimo zatem częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiadało ono prawu, co czyni niniejszą skargę pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

Z powyższych względów, na podstawie art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.